Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką.

Nr. 158 Kraków, niedziela 13 lipca 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K).

Prenumerata zamiejscowa: w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.

Cena numeru pojedynczego 46 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza petitem 70 h, w nadesłanem 2 K. Głosy publiczne po 3 K za wiersz.

Reforma rolna uchwalona!

(Kor. „Naprzodu").

Warszawa, 11 lipca.

We czwartek — jak już doniosły telegramy — Sejm uchwalił § 6 reformy rolnej (maximum), przyjmując wniosek centrum chłopskiego (180 ha maximum). To „dobra dusza polska" uchwaliła reformę rolną — uroczyście zapewniał marszałek w swem przemówieniu końcowem. Na to zjadliwie zauważył tow. Diamand z miejsca: „Ale jednym głosem"!... Albowiem istotnie większość centrowa wynosiła 1 głos. Nie głosowali z prawicą Abrahamowicz, Czetwertyński, Moczydłowska i inni. Tak że „większość" owego jednego głosu była zdobyta z wielkim mozołem i w ciężkiej walce. Wobec tego słowa o „dobrej duszy polskiej" są tylko pustemi słowami. **Endecya walczyła przeciwko reformie z całą energią.**

Odkładając omówienie uchwalonej reformy do obszerniejszego artykułu, wskażemy tymczasem na kilka najważniejszych konsekwencyj.

1) **Kolosalna porażka prawicy, porażka polityczna. Większości w Sejmie nie posiada.** Stąd marzenia o objęciu rządu, o dyktaturze Dmowskiego i Korfantego spełzają na niczem. Krecia robota pod Belwederem jest utrudniona. Powiadają natomiast, że w samym bloku enludeckim powstały silne **rysy i gotów nastąpić rozłam.** Niejedna z grup enludeckich tylko dla tego trzymała się przy endecyi, że święcie wierzyła w mądrość jej taktyki i w uzyskanie władzy. Teraz narzekania są coraz głośniejsze. Z drugiej znowu strony opowiadają w kołach politycznych, że klęska polityki sejmowej pcha najskrajniejsze, najmniej odpowiedzialne żywioły endeckie ku planom **ponownego zamachu stanu.** Oczywiście taki zamach spowodowałby **wojnę domową,** rozkład armii i w ostatecznym rezultacie prawdopodobnie zwycięstwo bolszewików. Ale czy chciwi władzy zamachowcy będą się z tem liczyli?.. Charakterystyczne było to grobowe milczenie, którem przyjęto na prawicy sejmowej słowa posła Regera, przestrzegającego przed zamachem.

Nowa klęska endecyi — oto polityczne saldo uchwalonej reformy.

2) Sejm się **przepołowił** przy tej reformie. Sejm nie ma stanowczej większości. Stanowi to o **niemocy Sejmu,** o niemożliwości sparlamentaryzowania rządu. Utrudnia to wszelką **konsekwentną** pracę ze strony Sejmu, przybranie zdecydowanego kierunku. Tymczasem w kraju wrzenie, społeczeństwo przesuwa się **na lewo, i** układ sił sejmowych przestaje odpowiadać układowi sił w państwie. Ztąd ponownie wyłania się **hasło nowych wyborów.** Przy dzisiejszem ustosunkowaniu sił sejmowych, sejm będzie niezdolny do trudnej, wielkiej **pracy.**

To są konsekwencye główne.

Pozatem jest szereg innych, jak. np.

Skompromitowanie się **marszałka,** który zachował się wprost niesłychanie, chcąc przeprzeć **wbrew regulaminowi** prawicowe wnioski (wniosek ks. Sędzimira). I niewiadomo było, czy Staniszkis jest marszałkiem, czy marszałek jest Staniszkisem... Zaszła wobec tego kwestya, czy Trąmpczyński, jako marszałek, odpowiada, po utworzeniu się Związku chłopskiego woli Izby...

Skompromitowanie się **nzrów,** którzy podzieleni na lewicę i prawicę, unicestwiali głosowanie jednego skrzydła głosami drugiego Przytem nie zdobyli się na żaden samodzielny projekt lub pomysł i zawiśli gdzieś bezmyślnie między lewicą a prawicą. **Ideowe bankructwo** zupełne.

Haniebna rola **duchowieństwa,** które walczyło, jak lew, przeciwko reformie, na czele z arcybiskupem Teodorowiczem. Ks. Kotula nawet drapnął z klubu witosowców, ażeby módz zwalczać reformę.

Zamach na suwerenność państwa, uskuteczniony przy kwestyi dóbr kościelnych. Prawica wprawdzie bała się głosować przeciwko wnioskowi Daszyńskiego, podkreślającemu suwerenność Polski w kwestyi agrarnej, ale natychmiast uchwaliła rezolucyę ks. Dziennickiego, zaprzeczającą wnioskowi tow. Daszyńskiego. W ten sposób prawica podporządkowała suwerenność Polski — **papieżowi!** Rzecz zupełnie niesłychana! We Francyi Pichon, przyjaciel naszych endeków, oświadcza, że ambasady przy Watykanie nie stworzy, a nasi endecy, przyjaciele Pichona, z własnej inicyatywy powołują papieża do decydowania o wewnętrznych sprawach Polski!

O tych i innych konsekwencyach i charakterystycznych objawach reformy pomówimy niebawem obszernie.

Socyaliści francuscy a sprawa polska.

Sprawozdanie tow. Liebermanna i Kantora.

(Tel. „Naprzodu").

Warszawa, 11 lipca.

Na posiedzeniu klubu posłów soc. w Warszawie składali obszerne sprawozdanie tt. Liebermann i Kantor po swoim powrocie z Paryża. Tow. Liebermann stwierdził **niezadowolenie powszechne** we Francyi. Żywioły socyalistyczne uważają pokój wersalski za **pokój gwałtu** i sądzą, że sprawa z Niemcami jeszcze nie jest załatwiona. **Strejki** wyrastają ponad głowy przewódców, nawet syndykalnych. Nastroje **bolszewickie** się szerzą wśród proletaryatu. Jednocześnie dają się zauważyć silne prądy reakcyjne wśród burżuazyi i **chłopów.** Mimo radykalnych prądów wśród proletaryatu przewódcy syndykalni i socyalistyczni niezbyt wierzą w zwycięską rewolucyę.

Nasi delegaci bardzo obszernie informowali tt. francuskich, między innemi na posiedzeniu frakcyi parlamentarnej. Byli bardzo serdecznie przyjęci w „Humanite", która dziś liczy 300.000 odbiorców i jest jednem z najbardziej wpływowych pism. „Humanite" w obszernych artykułach zapoznała swych czytelników z poglądami P. P. S. Zwłaszcza wpływowi tt. Lafont i Thomas bardzo serdecznie zajęli się naszymi delegatami i naszą partyą.

Pokazało się oczywiście, że sławetny **Komitet Narodowy zupełnie nie informował francuskiej lewicy, i tem się tłómaczy fatalny dla nas zwrot w sprawie Górnego Śląska.** Francuscy socyaliści byli bardzo słabo zoryentowani, ale teraz twierdzą, że gdyby na czas ich poinformowano, **do plebiscytu na Górnym Śląsku nigdyby nie doszło.**

Haniebną reputacyę we Francyi ma **R. Dmowski,** na którego cała Francya patrzy, **jak na uosobienie reakcyi, pogromów, klerykalizmu itd.** Łatwo zrozumieć, jak to przyjął sprawie polskiej Stąd nieufność demokratycznej i radykalnej Francyi do Polski. Tt. francuscy serdecznie dziękowali tow. polskim za wyjaśnienia, za nawiązanie kontaktu i cieszyli się, że bynajmniej nie cała Polska jest taką — jak pan Dmowski i jego stronnictwo. Nie mogli jednak pojąć, skąd taki reakcyonista może we Francyi reprezentować dzisiejszą demokratyczną Polskę.

Po wysłuchaniu referatów swych delegatów, nasz klub socyalistyczny postanowił podtrzymywać stały kontakt z francuskimi towarzyszami.

Jak koalicya traktuje Polskę.

II.

List Clemenceau do Paderewskiego.

Polska ma zrzec się swych praw przez wdzięczność dla koalicyi oraz przez wzgląd na swą przyszłą zależność od niej. — Ograniczenia niezawisłości Polski zapłatą za zabór pruski. — Liga Narodów, jako gwarantka. — Polska a Grecya.

P. Clemenceau czuje sam słabość argumentu historycznego i dlatego w punkcie drugim powołuje się na obowiązek wdzięczności ze strony Polski. „Muszę zwrócić Pańską uwagę na fakt, że wysiłkom i ofiarom mocarstw, w imieniu których zwracam się do Pana, Polska zawdzięcza odzyskanie swej niepodległości".

Wobec tego, że p. Clemenceau chce z tytułu wdzięczności winnej przez Polskę koalicyi pozbawić nas niezawisłości i suwerenności państwowej, należy stwierdzić z całym naciskiem, że ententa nie podjęła żadnych wysiłków ani nie poniosła żadnych ofiar **dla odbudowania Polski. Żadne z mocarstw koalicyjnych z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych nie rozpoczęło wojny w imię oswobodzenia Polski obok innych celów wojennych, owszem aż do upadku Rosyi koalicya podporządkowywała bezwzględnie sprawę polską interesowi Rosyi, największego wroga Polski.** Zaszczytny wyjątek tworzy polityka prezydenta Wilsona, lecz także pomoc amerykańska dla Polski aż do końca wojny miała platoniczny charakter i żadnych „ofiar" nie wymagała. Oswobodzenie Królestwa kongresowego i zaboru austryackiego dokonało się bez najmniejszego udziału koalicyi, co więcej, na mocy rozejmu z 11 listopada 1918 Niemcy mogliby pozostać w Polsce aż do dnia dzisiejszego, podobnie, jak to zrobili na Litwie.

Niewątpliwie zdruzgotanie mocarstw centralnych przez koalicyę było warunkiem nieodzownym odbudowania Polski. Ale jeśliby z tego powodu ententa żądała od nas wdzięczności, to z tem samem jeżeli nie większem prawem mogliby to czynić Niemcy oraz rosyjscy bolszewicy, za to, że zniszczyli imperyum rosyjskie. Upadek Rosyi bowiem był pierwszą i najważniejszą przyczyną pomyślnego dla sprawy polskiej zwrotu w sytuacyi międzynarodowej, przedewszystkiem także przyczyną zmiany w stosunku ententy do narodu polskiego.

P. Clemenceau wskazuje atoli na okoliczność, że **dzięki decyzyi wielkich mocarstw** części zaboru pruskiego mają obecnie wrócić pod panowanie polskie. Całe społeczeństwo polskie odczuło decyzyę ententy w sprawie ziem polskich, zrabowanych przez Prusy jako wielką krzywdę wyrządzoną Polsce. **P. Clemenceau jednak domaga się za nią wdzięczności i zapłaty w postaci wyrzeczenia się najważniejszych atrybutów suwerenności państwowej.** Srodze mści się na nas ślepa ufność w sprawiedliwość koalicyi, szerzona przez endeków, którzy w styczniu br. wstrzymali dlatego żywiołowy ruch społeczeństwa polskiego do oswobodzenia całego zaboru pruskiego.

„Od poparcia, którego zasoby wielkich mocarstw dostarczą Lidze Narodów, Polska na przyszłość będzie w znacznej mierze zależna, gdy chodzi o bezpieczne posiadanie przyznanych jej terytoryów" — powiada p. Clemenceau. Pomoc ta jest w przyszłości całkiem problematyczna, podobnie jak cała Liga Narodów. **Naród polski musi liczyć przedewszystkiem na własne siły, w żadnym zaś wypadku nie może wyrzec się swych żywotnych praw dla łaski ententy.**

W punkcie trzecim p. Clemenceau zwraca uwagę na to, że forma gwarancyi praw mniejszości w podyktowanym Polsce traktacie różni się od wszystkich precedensów. Dawniej na straży ich stały **wielkie mocarstwa, obecnie ro-**

lę tę ma objąć Liga Narodów. Zmiana ta jest atoli tylko pozorna. Liga Narodów bowiem w postaci nadanej jej przez traktat pokojowy jest niczem innem, jak tylko organizacyą panowania pięciu wielkich mocarstw nad resztą świata. Ze zmiany tej Polska nie odniesie żadnej korzyści.

P. Clemenceau przyznaje w punkcie czwartym, że warunki, narzucone Polsce, różnią się od zobowiązań, nałożonych przez kongres berliński na państwa bałkańskie. Cytuje wobec tego inne precedensy, a więc postanowienia kongresu wiedeńskiego odnośnie do ludności belgijskiej pod panowaniem holenderskiem, narzucenie Grecyi formy rządu przy utworzeniu Królestwa Greckiego, zastrzeżenia co do praw ludności mahometańskiej w Tessalii z racyi przyłączenia tego kraju do Grecyi.

Wszystkie te przykłady mogą podziałać tylko odstraszająco. Chodzi tu bowiem o państwa, które nie posiadały faktycznej niezależności politycznej, lecz były igraszką w ręku wielkich mocarstw. Zwłaszcza Grecya aż do czasów Venizelosa znajdowała się pod zupełną kuratelą polityczną i gospodarczą, zwłaszcza odkąd musiała po wojnie r. 1897 poddać całą swą gospodarkę finansową kontroli wielkich mocarstw. Jak bezceremonialnie mocarstwa gwarancyjne traktowały Grecyę, najbardziej jaskrawego przykładu dostarczyła wojna światowa. **Przeciw przeniesieniu metod, stosowanych wówczas wobec państwa greckiego przez ententę, Polska musiałaby się bronić wszelkimi środkami.**

Ze Sejmu.

Sprawa bezrobotnych i krwawe wypadki w Warszawie.

Warszawa. Pos. **Skulski** (L. N.) zaznaczył, że dotychczasowa organizacya robót publicznych mijała się z celem i zadaniami, do jakich ją państwo powołało. Komisya w swoim wniosku dąży do tego aby nadzór prowadziły fachowe organa publiczne, aby **podnieść wydajność pracy systemem pracy akordowej w granicach ośmiogodzinnego dnia pracy z uwzględnieniem minimum wydajności i minimum zarobku.**

Pos. **Ziemięcki** (PPS) uważa odpowiedź ministra spraw wewnętrznych na interpelacyę w sprawie bezrobotnych **za niedostateczną.** Mowca nie zaprzecza udziału partyi komunistycznej. — Ale wskazuje na fatalną organizacyę robót publicznych, która sprzyjała wywołaniu rozruchów. Co do policyi wykazuje, że gdzie zachowała się odpowiednio — tam do rozlewu krwi nie doszło. Mowca stawia wniosek wzywający rząd, aby winnych ukarał, **zabezpieczył byt rodzinom zabitych i rannych i wziął na siebie całkowicie koszta leczenia rannych. Wobec tego, że Sejm rozpocznie niebawem ferye,** mowca domaga się przedłożenia ogólnego planu zwalczania bezrobocia.

Minister robót publicznych Pruchnik oświadcza, że zarzuty posła Marylskiego pochodzą niezawodnie od tych rozmaitych inżynierów, których jest pełno w ministerstwie, którzy są uniwersalni, a o których **niewiadomo czy i jakie posiadają szkoły.** Właśnie zasługą ministra jest, że tych ludzi począł z ministerstwa usuwać. Oni to wprowadzili bezład w roboty, a usunięci z urzędów ogłaszają, że to jest powodem chaosu w robotach publicznych. Rząd jest na drodze do sanacyi stosunków.

P. **Tomczak** (NZR.) czyni ministrowi pracy zarzut, że on **nie dopilnował własnych zarządzeń. Co do zajść warszawskich** mowca czyni policyę odpowiedzialną za przelaną krew.

Min. spraw wewn. Wojciechowski zwraca się przeciw twierdzeniu, jakoby tylko policya wykazała specjalną pochopność do użycia broni. **Za czasów** okupantów i rosyjskich wiedziano z góry, **że czekają** represye wielkie i dlatego tylko w chwilach najgorętszych dochodziło do manifestacyi. Obecnie zmieniło się to w chleb powszedni. Organa rządowe muszą być otoczone szacunkiem. Szerokie masy nabrać muszą przekonania, że zakazów przekraczać nie wolno. Niestety, nawet w Sejmie obniża się powagę organów wykonawczych Rządu polskiego, w obronie których minister przemawia. Minister musi ponadto stwierdzić, że tam u dołu, gdzie działają komuniści, jest **wielki brak ludzi ze strony organizacyi robotniczej, którzyby działali uświadamiająco.**

P. **Reger** (P. P. S.) wywodzi, że robotnik polski najłatwiej się organizuje. Robotnik polski niema w sobie pierwiastku bolszewickiego, jeżeli podziwiamy dzisiaj ogromną solidarność na Śląsku, to zawdzięczamy to właśnie duchowi organizacyjnemu wśród robotników. Mowca proponuje zmianę w rezolucyach Komisyi między innymi w tym kierunku, **aby wykonanie robót publicznych powierzono spółkom robotniczym bez udziału przedsiębiorców i pośredników.** Dyskusyę nad tem odroczono do następnego posiedzenia. Mowca przestrzega przed zamachami ze strony lewicy (komunistów) i prawicy. (Na prawicy grobowa cisza).

* * *

WYBORY W TARNOBRZESKIEM WAŻNE.

Z Warszawy donoszą: Sąd najwyższy zakomunikował wyrok, wydany z powodu protestu przeciw wyborom w okręgu tarnobrzeskim, skąd wszedł do sejmu poseł ks. Okoń i jego pięciu towarzyszy. Sąd uznał, że wybór został dokonany prawidłowo, a tem samem jest ważny.

Niemcy chcą rokowań z Polską.

Warszawa. (PAT). 12 lipca. Delegacya niemiecka zawiadomiła koalicyę, że **Niemcy chcą podjąć bezpośrednie rokowania z Polską w sprawie ewakuacyi ziem,** bezsprzecznie **przyznanych Polsce.** Celem rokowań byłoby zabezpieczenie uporządkowanego przekazania administracyi pruskiej i ustalenia planu wycofania urzędników. **Na miejsce obrad proponują Niemcy Berlin, zapewniając polskim delegatom wszelkie udogodnienia** i proszą o odpowiedź, czy Polska zgodzi się na to.

—o—

Koniec blokady Niemiec.

Paryż. (PAT). **Wczoraj mocarstwa sprzymierzone i zjednoczone zniosły dotychczasową blokadę Niemiec.** Zniesione będą również ograniczenia handlowe i komunikacyjne oraz pocztowe.

FORMALNOŚCI POKOJOWE SKOŃCZONE.

Paryż. (PAT). We czwartek rano o godz. 11 złożył bar. Lernsner pułkownikowi Henri **oficyalną notyfikacyę ratyfikowania traktatu pokojowego przez Niemcy.** Pułkownik Henri przedstawił natychmiast ten dokument ministerstwu spraw zagranicznych.

DOWÓDCY NIEM. ŁODZI PODWODNYCH POD SĄD.

Praga. (PAT). Jak donosi Morningpost, **będą wszyscy komendanci niemieckich łodzi podwodnych, tudzież jeden komendant Zepelina już w najbliższych dniach dostawieni do Londynu,** gdzie się ich odda po sąd. Prawdopodobnie już w sierpniu zapadnie na nich wyrok.

Rosya Kołczaka żąda Konstantynopola!

Saint-Germain, 11 lipca. Książę Lwow przedłożył wczoraj radzie pięciu memoryał, w którym stwierdza, **że Rosya jest bardzo zainteresowana w podziale Turcyi, że żąda mandatu w Dardanelach** i że jeżeli będzie ustanowiona międzynarodowa komisya dla Konstantynopola i Turcyi, to Rosya ma być w niej także reprezentowana.

Rewolucya we Włoszech.

Genewa, 11 lipca. Depesze z Lyonu donoszą, że w wielu miejscowościach Włoch wybuchła rewolucya. Sycylia jest jednem wielkiem ogniskiem rewolucyi.

Saint-Germain, 11 lipca. „Popolo d'Italia" donosi: W Palermo strejk trwa dalej. Dokonano 5000 aresztowań.

W Geraldo i Follonico utworzono rady robotnicze. W Brescii przyszło do krwawych starć. W Rzymie przy bramie tryumfalnej wojsko dało ognia; było 2 zabitych i 30 rannych. Wszystkie sklepy są zamknięte. Dzienniki nie wychodzą.

Donoszą o rabunkach i starciach w Katanii, Bon i Trydencie.

Koszta wojenne Ameryki.

Saint-Germain, 11 lipca. Amerykański sekretarz finansów zakomunikował, że wydatki wojenne Ameryki wynoszą 32.427,000.000 dolarów.

Wojska nasze idą naprzód na Polesiu.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 11 lipca:

Front galicyjsko-wołyński: Na całym froncie nie było poważniejszych wydarzeń. Na ogół spokojnie.

Front poleski: Nieprzyjaciel, wyparty z Łunińca, cofa się na wschód. W pościgu **zdobyto pod Dawidgródkiem statek pancerny.** Stacya i miejscowość Łuniniec są silnie zniszczone.

Front litewsko-białoruski: W odcinku północnym **zaskoczono skoncentrowanego w rejonie Czyżun nieprzyjaciela. Śmiałym wypadem rozbiwszy go, zdobyto 18 cm. działo, 7 karabinów maszynowych, biorąc stu jeńców.**

UNIEWAŻNIENIE USTAW UKRAIŃSKICH.

Lwowski sąd apelacyjny zniósł wszystkie ustawy i rozporządzenia, wydane przez władze ukraińskie w okręgu lwowskiego sądu.

PODJĘCIE TRANSPORTÓW HALLERA.

Ostrów (PAT). Transporty armii Hallera według „Gazety Ostrowskiej" podjęte zostały na nowo. Onegdaj i wczoraj przejechały pociągi wojskowe armii Hallera, **z amunicyą i artyleryą.**

ŻYWNOŚĆ DLA ARMII POLSKIEJ.

Paryż. (PAT). Pociągi z aprowizacyą dla armii polskiej zaczynają przybywać regularnie z Dunkierki. **Obliczają na 15 tysięcy ton artykułów żywności,** które nadeszły już do Dunkierki.

STAN WYJĄTKOWY W WIELKOPOLSCE ZNIESIONY.

Poznań. (PAT) Wprowadzony mocą rozporządzenia z dnia 5 czerwca br. **stan wyjątkowy w Księstwie Poznańskiem został z dniem 10 lipca zniesiony,** z wyjątkiem pasa szerokości 20 km. wzdłuż frontu.

NIEMCY ATAKUJĄ WIERUSZÓW.

Warszawa. (PAT). **W nocy i rano wzmocniona działalność nieprzyjacielska w odcinku Wieruszowa. Niemcy wystrzelali na Mieleszyn i Młyn Chłopot 30 granatów, na Mismlary, zamek i cmentarz w Wieruszowie, 200 granatów. Odrzucono kilka ataków niemieckich na zamek i cmentarz w Wieruszowie. Odparto Niemców, którzy przeszli rzekę pod Młynem Chłopot i zaatakowali nasze okopy. Nasze straty dwuch rannych, w tem jeden dowódca plutonu. Artyleryę poznańska, stojąca w Miskowie, wsparła naszą akcyę. Pociąg niemiecki wyrządził duże szkody w Wieruszowie.**

Pogrzeb dalszych ofiar strzelaniną policyjnego.

50.000 OSÓB W ORSZAKU POGRZEBOWYM.

Dnia 10 bm. udbył się pogrzeb tow. Karola Zalewskiego, zmarłego od ran, otrzymanych w dniu 3 bm. Masowo uczestniczyli robotnicy w tym pogrzebie. Wieńców i girland było z górą 100, sztandarów ze 25. Na czele pochodu kroczył Warsz. Okr. Kom. Rob. P. P. S. Konduktowi towarzyszyły dwie orkiestry: strażacka i kolejarzy. Powszechną uwagę zwracała grupka kroczących żołnierzy, licząca około 60 osób. Na cmentarzu przeniesiono do wspólnego grobu i zwłoki dwu towarzyszy: M. Grzybowskiego i Fr. Kłosa, poprzednio skrycie pochowanych przez władze policyjne.

Odzież dla Polski.

Z Warszawy donoszą: Z Amsterdamu sygnalizują, że **wysłano stamtąd do Polski milion koszul, 300 tysięcy kalesonów, 350 tysięcy koszulek wełnianych, 250 tysięcy bluz robotniczych, 50 tysięcy par spodni, 175 tysięcy palt, 35 tysięcy ubrań zimowych, 20 tysięcy płaszczy damskich, 90 tysięcy sukien, 50 tysięcy kołder, 100 tysięcy metrów szewiotu, 1 milion metrów materyałów i podszewek, 1 milion metrów towarów bawełnianych, 100 tysięcy groszów guzików.**

Nowe pokłady węgla w Polsce.

Warszawa (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu obradowano nad sprawą odkrycia nowych pokładów węgla brunatnego w **Zagłębiu Dobrzyńskiem,** pod Włocławkiem. Pokłady te **uchwalono uznać za własność państwa.**

Najważniejsze artykuły ustawy rolnej.

Czytelnicy nasi znają w dosłownem brzmieniu tylko art. 6 ustawy rolnej, tyczący maximum posiadania.

Poniżej podajemy kilka innych ważniejszych artykułów, składających się na tę ustawę.

Ustawa o upaństwowieniu lasów.

Artykuł ten opiewa:

„**Wszystkie lasy**, do jakiejkolwiek kategoryi wyżej wymienionych dóbr należące — **z wyjątkiem lasów gminnych i drobnych przestrzeni prywatnych, nienadających się do gospodarki państwowej** — przechodzą **na własność państwa** przy należytem zlikwidowaniu praw serwitutowych".

Wyjątki z pod wykupu.

Artykuł z poprawkami Dąbskiego i Starkiewicza uchwalono w następującem brzmieniu:

„Przymusowemu wykupowi przez państwo nie ulegną **w okresie przejściowym**, aż do wytworzenia się nowych warunków w wyjątkowych wypadkach gospodarstwa, poświęcone produkcyi nasiennej, hodowlanej lub rybnej, istniejące przed 1 stycznia 1919 roku, jak również gospodarstwa, stanowiące typ gospodarstwa, wysoce uprzemysłowionego, którego utrzymanie w całości lub pewnej określonej części jest niewątpliwie niezbędne dla państwa i ogółu rolniczego. Ilość i obszar tej kategoryi majątków dla poszczególnych okręgów określa stawy szczegółowe".

Rozmiary nowych gospodarstw (Art. 10)

„**Uzyskany** w sposób powyższy zapas ziemi poza granicami omówionemi w punkt. 5 i 11) państwo oddawać będzie na tworzenie jaknajliczniejszych nowych, **samodzielnych osad, przeznaczonych** dla bezrolnych na odpowiednie **powiększanie pobliskich karłowatych gospodarstw, a także na sprzedaż innym małorolnym.**

Przytem a) rozmiar tworzonych kolonij i rozmiar, do którego powiększane będą karłowate gospodarstwa, odpowiadać ma przestrzeni, uznanej dla innych warunków; jako niezbędne minimum samodzielnego gospodarstwa włościańskiego przestrzeń ta nie powinna przekraczać 25 morgów (300-prętowych); b) **pierwszeństwo do nowotworzonych kolonii mieć będą: cała służba dworska przez parcelacyę pozbawiona pracy; byli właściciele karłowatych gospodarstw; żołnierze armii polskiej, wracający po wojnie; bezrolni, nie posiadający fachu, czy rzemiosła, a uzdolnieni do pracy na roli**; c) cała przestrzeń gruntów, poświęcanych na sprzedaż właścicielom już obecnie samodzielnych gospodarstw, nie może przekraczać 20 procent ogółu gruntów parcelowan., przytem poszczególny nabywca nie może nabyć ponad 40 morgów (300 prętowych) ziemi razem z dotychczas posiadaną.

Gospodarstwa wzorowe.

Art. 11 uchwalono w następującej osnowie:

„Państwo będzie tworzyło **wzorowe gospodarstwa lub kolonie gospodarcze, stacye doświadczalne, szkoły rolnicze i t. p.** instytucye niezbędne dla gospodarstwa krajowego. Zabudowane folwarki, które się znajdą w ręku państwa, mogą być w okresie przejściowym **wydzierżawione kooperatywom rolniczym**, a w wypadku ostatecznym — prywatnym fachowym dzierżawcom".

Należytość za nabyte grunta.

Art. 12, uchwalony w brzmieniu komisyi, opiewa:

„Parcele gruntowe do rozprzedania szacować się ma według ich rzeczowej produkcyjnej wartości. **Właściciele samodzielnych gospodarstw**, nabywający nowe działki **winni wpłacać** z reguły **całą wysokość szacunku gotówką; bezrolni** zaś, osiadający na koloniach **i właściciele karłowatych gospodarstw**, dokupujący do normy samodzielnego gospodarstwa, **będą mogli korzystać z długoterminowego amortyzacyjnego kredytu**".

O tych, którzy ziemi nie otrzymają.

Art. 14-ty przyjęto w następującem brzmieniu komisyi:

„Interesy pracowników rolnych, którzy przy załatwianiu reformy rolnej nie staną się samodzielnymi gospodarzami, powinny być zabezpieczone przez **wydanie odpowiednich ustaw, co do związków zawodowych pracowników rolnych, kas chorych, kas emerytalnych, ubezpieczeń pracowników rolnych itd.**

Do tego artykułu przyjęto również wniosek posła tow. Malinowskiego tej treści:

„Pracownicy rolni, nie będący samodzielnymi gospodarzami, zostają pod ochroną prawa, które określa „maximum" ich dnia pracy, „minimum" płacy, zarówno w gotówce, jak i w naturze, zapewnia opiekę nad ich mieszkaniami, opiekę nad wychodźcami, wprowadza ubezpieczenia od chorób, nieszczęśliwych wypadków, braku pracy, państwowe ubezpieczenie na starość, ubezpieczenie wdów i sierót".

Przeciw samowolnemu zabieraniu ziemi.

Jako artykuł 16 uchwalono:

„Wykonanie czynne reformy rolnej należy wyłącznie do państwa i wyznaczonych przez niego organów. Osoby, biorące samowolnie cudzą rolę w posiadanie, będą pozbawione korzystania z niej".

Gospodarstwa plebańskie i nauczycielskie. — Dla żołnierzy — grunta podmiejskie.

Wreszcie uchwalił Sejm następujące rezolucye:

„Sejm wzywa rząd, aby przy opracowaniu ustaw szczegółowych w przedmiocie reformy rolnej uwzględnił pozostawienie, względnie utworzenie drobnych gospodartsw przy probostwach, dalej **małe parcele dla szkół i nauczycieli ludowych**, organistów i służby kościelnej.

Przyjęto również rezolucye tej treści:

„Państwo, względnie komisya kolonizacyjna, powinna na koszt państwa z posiadanego zapasu ziemi utworzyć **wzorowe gospodarstwa dożywotnie dla żołnierzy polskich, powracających z wojny, który utracili zdolność do pracy**".

„Sejm wzywa rząd, aby przy opracowywaniu ustaw szczegółowych w przedmiocie reformy rolnej uwzględnił **pozostawienie miastom, położonym w ich obrębie** i w ich najbliższem sąsiedztwie, **gruntów państwowych i donacyjnych** i przekazania tychże miastom na cele: **rozszerzania się miast, kolonie robotnicze, urzędnicze i t. p.** na tych samych zasadach, na których będą oddane ludności, znajdującej się w rozporządzeniu państwa ziemie.

O płacę sądownictwa, ginącego z głodu.

Wniosek nagły posłów Dr Zygmunta Marka, Tarnawskiego, Grzędzielskiego w sprawie zrównania płac sędziów i wszystkich wogóle funkcyonaryuszów sądowych na całym obszarze państwa polskiego i odpowiedniego podwyższenia płac tymże.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się rząd, aby bezzwłocznie

1. przystąpił do zrównania płac tak sędziom, jak i wszystkim wogóle funkcyonaryuszom sądowym, urzędującym na obszarach państwa polskiego;

2. aby pobierane przez tychże sędziów, względnie funkcyonaryuszy sądowych pensye odpowiednio podwyższył.

Uzasadnienie.

We wszystkich trzech zaborach Polski istnieją w sądownictwie odrębne płace, co stwarzając nierówność urzędników sędziowskich pod względem wynagrodzenia wywołuje zarazem niezadowolenie, szkodliwe dla państwa i sądownictwa.

Nadto pensye pobierane przez sędziów jak w ogólności ich całe uposażenie jest niższe, niż uposażenie urzędników innych działów administracyi państwowej.

Kres temu położyć należy jak najprędzej, ażeby utrzymać wymiar sprawiedliwości, tak jak dotąd na wysokości zadania.

Obowiązek ten spełnia Sejm przez ten wniosek, wskazując jeszcze raz rządowi na konieczność jaknajrychlejszego załatwienia tej sprawy, spełnić go winien rząd przez rychłe, dokładne i woli Sejmu odpowiadające załatwienie tego wniosku.

Formalnie wniosek ten należy przesłać do komisyi skarbowo-budżetowej.

Żądania urzędników państwowych.

Na wiecu urzędników państwowych w dniu 22 czerwca 1919 r. uchwalono: (w skróceniu).

I. Wnosimy stanowczo protest przeciwko enuncyacyi podsekretarza stanu, p. Wróblewskiego z 12 czerwca 1919 r.

Warstwa urzędnicza, zwłaszcza z Małopolski, uginając się pod ciężarem chętnie spełnianych obowiązków, przymiera z głodu.

Taki stan nie może nadal istnieć, gdyż dotychczasowe pobory nie odpowiadają w żadnym stosunku obecnym warunkom bytu.

Związek urzędniczy nie przyjmie żadnej odpowiedzialności za skutki dalszego przewlekania poprawy bytu.

II. Żądamy bezwarunkowo:

1) Podwójnego podwyższenia dotychczasowych poborów z wszystkiemi dodatkami wszystkim bez wyjątku funkcyonaryuszom wstecz od 1 stycznia r. b. aż do definitywnego ich uregulowania.

2) Rychłej regulacyi płac ze skutecznością od 1 stycznia r. b. i posunięcia do wyższych klas płac dotychczasowych urzędników.

3) Budowy kolonii urzędniczych.

4) Zrównania oficyantów wedle lat służby z 3-ma najniższemi kategoryami płac urzędników.

5) Dostatecznej aprowizacyi konsumów urzędniczych po cenach maksymalnych.

6) Zaopatrzenie wszystkich funkcyonaryuszów państwowych w odzież, bieliznę i obuwie.

7) Zaprowadzenie w całej Polsce jednorazowego sześciogodzinnego urzędowania od 8-ej do 2-giej.

8) Wynagrodzenie za nadobowiązkowe godziny.

9) Zniesienia rang.

10) Ułożenia pragmatyki służbowej.

11) Ustanowienia związku mężów zaufania z głosem decydującym przy układaniu pragmatyki, kwalifikowania i dochodzeniach dyscyplinarnych.

12) Zniesienia deklaracyi sił pomocniczych zrzeczenia się praw do starania się o stałe przyjęcie oraz policzenia czasowej służby, w razie stałego przyjęcia, do lat służby.

13) Siły pomocnicze, pracujące przynajmniej jeden rok, muszą uzyskać stałe przyjęcie.

14) Przeniesienie egzekutorów podatkowych do najniższej kategoryi płac urzędniczych.

15) Wliczenie lat wojennych podwójnie tak do emerytury, jako też celem uzyskania wyższych poborów.

16) Podwyższenia dyet stosownie do stosunków.

17) Udzielenia kosztów podróży w razie przeniesienia urzędnika z tytułu nominacyi.

18) Życzliwe uwzględnienie próśb urzędników celem przeniesienia ich do miejscowości rodzinnych ze względu na posiadane tam własne mieszkanie, i ze względu na kształcenie dzieci. — Koszta przeniesienia ma ponosić państwo.

19) Koszta podróży przy czasowem przydzieleniu do służby przy obcym urzędzie, trwającej więcej jak miesiąc, takie same, jak stale przeniesionym.

20) Oddłużenia urzędników przez wyasygnowanie jednorocznej płacy z wszystkiemi dodatkami drożyźnianemi.

21) Żądamy w końcu, aby sprawy osobiste, które całymi miesiącami zalegają w Dyrekcyi skarbu, zostały natychmiast załatwione względnie w formie odpowiednich zaliczek wyasygnowane.

Związek urzędników i funkcyonaryuszy.

Echa krwawych zajść warszawskich.

Strajk protestu w Lublinie.

Dnia 4 lipca na wieść o krwawych zajściach w Warszawie zostało zwołane nadzwyczajne posiedzenie R. D. R., która uchwaliła jednogłośnie proklamować protestacyjny strajk w sobotę, o godz. 9 rano.

W sobotę o godz. 9 rano wszelki ruch przemysłowy zamarł, robotnicy pospieszyli na wiec.

Po wiecu sformował się pochód, który ruszył pod pomnik Unii. Tam po szeregu przemówieniach została przyjęta jednogłośnie następująca rezolucya, zaproponowana w imieniu R. D. R. i P. P. S.:

„Proletaryat Lublina, poruszony do głębi krzyczącą jaskrawością krwawego gwałtu z całym naciskiem zaznacza swą najzupełniejszą solidarność z postępowaniem głodnych towarzyszy warszawskich, z najwyższym oburzeniem protestuje przeciwko **barbarzyńskim represyom rządu burżuazyjnego** i oświadcza, że nie pozwoli sobie wydrzeć praw swoich, a **na brutalną siłę burżuazyi proletaryat odpowie swoją siłą organizacyi.**

Czego inwalidzi wojenni domagają się od Sejmu.

Zarząd Główny Inwalidów wojennych Rzeczypospolitej polskiej, reprezentujący 205 kół inwalidzkich przy ogólnej liczbie około 300.000 inwalidów Kongersówki, Galicyi i Poznańskiego, zwraca się do Sejmu, aby przyjął pod uwagę następujące żądania inwalidów wojennych:

1) Utworzenie w Sejmie specyalnej komisyi inwalidzkiej, przedstawicieli wszystkich stronnictw.

2) Uchwalenia ustawy inwalidzkiej.

3) Reformy rolnej z uwzględnieniem inwalidów, wdów i sierot po inwalidach i poległych.

4) Dopuszczenia przedstawicieli Związku inwalidów do komisyi inwalidzkiej w Sejmie jako rzeczoznawców.

5) Rozwiązania sekcyi opieki, jako instytucyi, nieodpowiadającej swemu zadaniu.

6) Utworzenia samodzielnego departamentu inwalidzkiego.

7) Utworzenia przy departamencie inwalidzkim stałej komisyi międzyministeryalnej z udziałem przedstawicieli Związku inwalidów wojennych.

8) Przyznanie Związkowi inwalidów woj. prawa głosu doradczego we wszystkich sprawach inwalidzkich, rozpatrywanych przez instytucye rządowe.

9) Przyznania stowarzyszeniom handlowym i przemysłowym, zakładanym przez samych inwalidów, prawa korzystania z pożyczek skarb. zabezpieczonych hipotecznie na przedsiębiorstwach lub rentach inwalidzkich.

10) Przyznania prawa, kapitalizowania rent, nie mniej jak na przeciąg 10 lat, w celach nabycia przedsiębiorstw, ziemi, domów, lub warsztatów, z zabezpieczeniem takowych na hipotece nabytego przedsiębiorstwa.

11) Przyznania prawa pierwszeństwa inwalidom wojennym przy obsadzaniu posad rządowych, a tym samym usunięcia protekcyonalizmu, panującego w instytucyach rządowych.

12) Przyznania inwalidom prawa pierwszeństwa przy otrzymywaniu wszelkich koncesyi, monopoli trafik itp.

13) Przyznania Związkowi inwalidów wojennych stałego rocznego subsydyum na cele organizacyjne i kulturalno-oświatowe.

(„**Inwalida**").

Ludzie żywią się pokrzywami!

Głód w powiecie nowosądeckim szczególnie w południowej jego części panuje wśród ludności nieopisany! W gminach: Moszczenica Przysietnica, Wola Krogulecka, Obłazy, Rytro, Roztoka, Połom, Piwniczna **ludzie od dwóch miesięcy nie jedzą chleba, nie widzieli mąki; ziemniaki** wydzielają **na sztuki,** aby z głodu nie umrzeć. **Zupa z pokrzyw** lub **sałata z główek koniczu** to najzwyczajniejszy pokarm najbiedniejszych. Do nowych ziemniaków daleko jeszcze, bo wielu gospodarzy dopiero w czerwcu je sadziło. Nędza powoduje **liczne choroby. Natychmiastowa pomoc konieczna.** Zwracamy się o nią do posła Dra **Marka,** bo inni posłowie tutejszego powiatu o wyborcach zapomnieli, a wójtowie i pisarze gminni odsyłają biedaków do czerwonych.

Co się dzieje z darem amerykańskim w Wadowicach?!

Rozdanie żywności bogatym. — Ludność uboga pokrzywdzona.

Otrzymujemy następujące pismo:

2-go lipca ludność Wadowic dowiedziała się o **darze amerykańskim** z którego korzystać miała najbiedniejsza ludność i dzieci niżej lat 14-tu. Dar ten pod przewodnictwem prezesa Sądu okr. p. Biegańskiego został rozdany z **pominięciem właśnie najbiedniejszej ludności,** a lwią część darów **otrzymali inni bogaci.**

Dar otrzymały stowarzyszenia „humanitarne", które też rozdały go osobom protegowanym ze szwalni katolickiej „Koła pań" itd.

Ludność najbiedniejsza widząc niesumienny rozdział, postanowiła wysłać deputacyę „Organizacyi zawodowej kolejarzy", Komitetu miejscowego i Związku Kobiet P. P. S. do starostwa, by przedstawić krzywdę ubogiej ludności. Komisarz starostwa przyrzekł, że w sobotę 5-go lipca będzie zwołany komitet, reprezentujący wszystkie grupy społeczne, który nieprawidłowość pewnych osób usunie i resztę darów amerykańskich sprawiedliwie rozdzieli.

Deputacya zażądała, by władze winnych pociągnęły do odpowiedzialności i by w Komitecie tym byli także reprezentanci władzy politycznej, Sądu opiekuńczego i Zwierzchności gminnej. Na posiedzenie Komitetu instytucye te nie wysłały jednak delegatów, skutkiem czego niepowzięto żadnej uchwały.

Skutek taki, że nikt nie chce wziąć na siebie rozdziału reszty daru, nie wiedząc komu i ile dotychczas rozdano rzeczy. Przy otrzymaniu transportu wcale nie było publicznego ogłoszenia komu i gdzie będzie żywność wydawaną.

Ludność rozgoryczona tem niesumiennem postępowaniem przy rozdziale darów ameryk. zwraca się do Delegatury Generalnej z prośbą, aby **natychmiast** wysłała komisyę celem przeprowadzenia protokółu, by winnych postawić pod pręgierz sprawiedliwości.

Według zasięgniętych, nie zupełnie ścisłych, wiadomości rozdano: 3484 kg. mąki, 209 kg. słoniny, 828 puszek mleka. Ma rzekomo pozostać: 516 kg. mąki, 11 kg. słoniny.

Wedle okólnika, nadesłanego z Delegatury, dar miał wynosić: 30 ton mąki amerykańskiej, 10 skrzyń po 260 kg. słoniny i 30 skrzyń mleka kondensowanego. Ten przydział miał być przeznaczony dla całego powiatu. Jeżeli się tem nikt nie zajmie, ludność będzie zmuszoną zrzec się dalszych „darów". Oczywista, sprawą tą zajmią się nasi Posłowie do Sejmu.

Komitet miejscowy P. P. S., Zawodowa organizacya kolejarzy i Związek Kobiet P. P. S. w Wadowicach.

Syn marnotrawny.

— Ot, przeżyło się... przeżyło...

Niedawno przybyły do Warszawy, porucznik L., opowiedziawszy mi, co przeżył w armii rosyjskiej i niewoli niemieckiej, ciekawie rozejrzał się po natłoczonej kawiarni...

— Chodzę dziś po mieście i oczom nie wierzę... Wyjechałem stąd w pierwszych miesiącach wojny...

— Muszą pana uderzać zaszłe zmiany więcej niż nas, którzyśmy przywykli do nich stopniowo.

— Zapewne!... Na każdym kroku stoję osłupiały.

Powiem więcej: ja nietylko jaskrawiej owe zmiany widzę; ja ich dostrzegam więcej, niż wy tutaj.

— Jakto więcej...

— Tak, więcej. Bo znam ludzi, których wy nie znacie; ludzie, którzy zjawiają się teraz w Warszawie — przybywają niewiadomo skąd, jako niewątpliwi Polacy, ba! najlepsi Polacy... Spójrz pan tam...

Wskazał oczami w stronę okna.

— Widzisz pan tego oficera w rogatywce i niebieskim mundurze?

— Aha... halerczyk...

— Tak. To baron R...ewski.

— Skąd on?

— Bo ja wiem! Był ze mną w tej samej kompanii. Jeszcze przed rewolucyą w pułku naszym utworzyło się dość liczne kółko oficerów-Polaków. Postawiliśmy się tak wobec zwierzchności, że tolerowała naszą organizacyę... Nawet w obecności Rosyan rozmawialiśmy ze sobą głośno po polsku, co w owych czasach i w tamtejszych stosunkach było śmiałością nielada, a równocześnie dowodziło, że Moskale liczą się z nami. Otóż do kółka tego baron R. nie należał. Nigdy nawet nie zbliżał się do nas, nie dawał poznać, że rozumie po polsku. Żył jedynie w towarzystwie Rosyan a gdy — ze względu na nazwisko — pytaliśmy go czasem o pochodzenie, zapewniał, że jest z rodziny czysto rosyjskiej.

— Jakże więc mógł trafić do armii Hallera?

— Bo ja wiem? Sam zdumiałem, gdym go tutaj teraz zobaczył.

— Widać nawrócił się, syn marnotrawny...

— Ano, widać... Takich nawróconych spotykam dziś w Warszawie na każdym kroku. I rzecz charakterystyczna: nikt tak krzykliwie, jak oni, nie reklamuje swego szowinizmu narodowego. („Kuryer Polski").

Z opery.

Wznowienie Cyganeryi należało do udatnych imprez Towarzystwa operowego. Szczęśliwa obsada solistów, doskonale brzmiąca orkiestra i chór, oraz staranne reżyseye złożyły się na całość, o wysokim poziomie artystycznym, uwalniając słuchaczy od konieczności samodzielnego wyszukiwania, a następnie intenzywnego wsłuchiwania się w pojedyncze udatne momenta, z których jedynie dawniej składały się przed stawienia Tow. operowego. Chór Towarzystwa, mający ustaloną a rzetelnie zasłużoną opinię, sprawiał się doskonale; z orkiestry wydobył p. Walewski dużo barw i siły dramatycznej, jak np. w charakterystycznych instrumentacyjnie i harmonicznie wstępach do II i III aktu, oraz we wstrząsającym momencie po śmierci Mimi. Przydałoby się, jednak więcej dyskrecyi przy towarzyszeniu solistom, nie górującym wokalnie nad orkiestrą i umożliwienie im brania pian, nie ginącycn na tle orkiestry.

Z pośród solistów wybiła się na pierwszy plan p. Hendrichówna jako Mimi, znakomita głosowo i muzycznie, oraz ujmująca szczera, a pełną prostoty grą. Doskonałym partnerem jej był p. Łowczyński w roli Rudolfa. P. Ludwig śpiewał z dużą werwą partyę Marcelego; niezrównanym Collinem był p. Tarnawski — arya z płaszczem, odśpiewana mezzo voce była naprawdę wzruszająca. Miłą niespodzianką zarówno pod względem śpiewu, jak gry zgotowała słuchaczom p. Jastrzębska, jako pełna temperamentu Musetta. Schaunarda śpiewał poprawnie p. Nowina; w roli gospodarza i radcy stanu stworzył p. Isakowicz dwie interesujące sylwetki aktorskie.

Jeszcze dodatniejsze wrażenie jako całość sprawiło w nowej częściowo obsadzie wznowienie Carmeny, głównie dzięki dyskretniejszemu brzmieniu orkiestry. W porównaniu z dyr. Walewskim p. Miller nieco po macoszemu odnosi się do solistów i chórów, więcej pieczołowitości za to wkłada w orkiestrę; w następstwie tego głosy wydają się brzmieć pełniej i nie grozi im obawa przykrycia przez instrumenty.

Doskonale pamiętamy z zeszłego roku interpretacyę Carmeny przez p. Szafrańską; wysoce artystyczny poziom tej kreacyi osięga p. Szafrańska przez swą niepospolitą muzykalność, ciepłe brzmienie głosu, oraz dobrze pomyślaną grę. P. Łowczyński rolę Don Josego pojął dramatycznie, porywając słuchaczy wyborną grą szczególnie w IV akcie; równie i pod względem wokalnym musimy partyę tę uznać z dotychczasowych za najlepszą. Escamillem, doskonałym w grze i pięknie brzmiącym w dolnym rejestrze (za to dużo tremola w wysokich tonach) był p. Palewicz. Że p. Hendrichówna w roli Micaeli olśniewała audytoryum metalem swego głosu i wzruszała liryczną interpretacyą, jest dla znających jej talent zupełnie zrozumiałem. Bas p. Urbanowicza w partyi Zunigi brzmiał soczyście; role Mercedes i Frasquity spoczywały w rutynowanych rękach pp. Jastrzębskiej i Jaworzyńskiej. Nawet mniejsze partye, jak Dancaira (p. Issakowicz), oraz sierżanta Moralesa dzięki ładnemu głosowi p. Rawity wypadły bez zarzutu.

Ensemble chórowe i solistów, przedewszystkiem kwintet w II akcie miały dużo barwności i brzmiały doskonale. **L. R.**

KRONIKA.

Kraków, sobota 12 lipca.

ZNIŻKA CENY WĘGLA. Subkomitet węglowy miejskiej przybocznej Rady aprowizacyjnej na wspólnej konferencyi z handlarzami węgla postanowił obniżyć z dniem dzisiejszym cenę węgla o 1 kor. 40 hal. na cetnarze metrycznym. Równocześnie postanowił subkomitet, że w razie jakiegokolwiek nadużycia ze strony handlarzy tak co do cen, jak i manipulacyi z asygnatami węglowemi, winnym odbierze się kartę przemysłową i przydział węgla. Dlatego konsumenci winni we własnym interesie donosić o każdem dostrzeżonem nadużyciu do subkomitetu węglowego w magistracie, względnie do ko-

mitetu dla walki z lichwą. Na razie transporty węgla przychodzą.

GDZIE LITOŚĆ? Piotr Kędzior, 60-letni staruszek, zajęty jako stróż w krakowskiem Towarzystwie strzeleckiem, ładował w czerwcu drzewo na wóz, przyczem oberwał się. Musiał pójść do szpitala św. Łazarza, gdzie leży dotąd, cierpi bowiem, wskutek owego wypadku, na wgłowienie jelita, jak stwierdza świadectwo lekarskie z szpitala. Obecnie Zarząd Tow. strzeleckiego chce wyrzucić z mieszkania żonę Kędziora, 70-letnią staruszkę, a ponieważ Kędziorowie zajmują mieszkanie nie z najmu, ale jako zapłatę za stróżostwo, wyrzucenia Tow. strzel. może dokonać przy pomocy policyi. Że tak jest, świadczy list, zarządu, wysłany do Kędziora. List brzmi: „Towarzystwo Strzeleckie wypowiada niniejszem Panu służbę z dniem 15 lipca 1919 roku i wzywa Pana abyś Pan w dniu tym opróżnił również zajmowane mieszkanie na strzelnicy i oddał je do dyspozycyi Towarzystwu Strzeleckiemu.

Jeżeli Pan bez robienia Towarzystwu trudności najdalej dnia 15 lipca b. r. mieszkanie to opuści, Towarzystwo Strzeleckie natychmiast po opróżnieniu mieszkania wypłaci Panu 3-ch miesięczną płacę t. j. 450 koron. W przeciwnym razie oprócz zapłaty półmiesięcznej żadnego innego wynagrodzenia Pan nie dostanie“.

Czy tak postępuje się z 60-letnim, chorym beznadziejnie i niezdolnym do pracy starcem i niedołężną 70-letnią staruszką? Czy prócz nielitosnej groźby „obywatelskie“ Tow. strzeleckie nic innego nie ma dla nieszczęsnych i bezbronnych starców? Może Tow. zechce jeszcze raz zastanowić się nad swem postąpieniem i naprawić krzywdę.

Z OPERY. W niedzielnym „Strasznym dworze“ nastąpi interesująca zamiana obsady: Zbigniewa śpiewać będzie p. Urbanowicz, Skołubę p. Tarnawski. W poniedziałek 14 bm. jako w 100-letnią rocznicę zdobycia Bastylli, a ku uczczeniu członków sprzymierzonej armii francuskiej odbędzie się uroczyste przedstawienie moniuszkowskiej „Halki“ w wyborowej obsadzie, bo z pp. Mokrzycką (Halką), Hendrichówną (Zofią), Gruszczyńskim (Jontek), Ludwigiem (Janusz), Tarnawskim (Stolnik). — Przedstawienie poprzedzi odegranie przez orkiestrę operową narodowego hymnu francuskiego (Marsylianki). — Początek uroczystości o godz. 7 wieczorem. We wtorek (15 bm.) „Madame Butterfly“, w środę (16 bm.) „Carmen“. Bilety na ten cykl sprzedaje Kasa teatru od soboty 12 bm.

KOMITET UCZCZENIA WOJSK POLSKICH i Komitet Grunwaldzki „Straży Polskiej“ prosi wszystkich członków Komitetu o przybycie na ostatnie podzenie przed obchodem w sobotę o godz. 6 w sali Magistratu. Stowarzyszenia i Związki, które dotąd Manifestu nie podpisały, prosimy o przysłanie delegatów z pieczęciami.

BILETY NA MSZĘ POLOWĄ na Wawelu i na zebranie towarzyskie dla żołnierzy w Parku Jordana, wydaje Komitet uczczenia żołnierza polskiego w lokalu „Straży polskiej“ Rynek 6, od godz. 10 do 12 i od 4—6 popoł.

NA STOPNIACH TRAMWAJU. Wczoraj z powodu ścisku, pan Jan Cyrnal, l. 28, aspirant kolejowy, nie mogąc dostać się do wnętrza wozu, stanął na stopniu. Podczas jazdy przez most podgórski uderzył głową o słup i rozbił sobie czaszkę. W stanie bardzo groźnym odwiozło go Pogotowie do szpitala.

KONFERENCYA PENSYONISTÓW I EMERYTÓW KOLEJOWYCH z Małopolski i Śląska odbędzie się w Krakowie dnia 13 lipca 1919 o godz. 10-tej w kuchni personalnej na dworcu krakowskim. Uprasza się wszystkie Koła miejscowe o wysłanie delegatów zaopatrzonych man datami. W tym samym dniu i lokalu o godz. 16 odbędzie się Wiec pensyonistów i rencistów, na który zapraszamy interesowanych z całej Małopolski i Śląska. **Sekcya emerytów.**

SEKCYA WIOŚLARSKA Akademick. Związku Sportowego wraz z Towarzystwem „Żegluga Polska“ od dnia 13 lipca br. począwszy zamierza w każdą niedzielę i święto (w razie pogody) urządzać wycieczki statkami i łodziami motorowemi z Krakowa (Przystań A. Z. S.) do Tyńca. Wyjazd o godz. 3 popołudniu, powrót około 9. wieczorem.

PORANEK POEMATÓW TANECZNYCH p. Janiny Dolińskiej odbędzie się w niedzielę 20 bm. o godz. 11.30 rano w teatrze miejskim im. Słowackiego. W skład programu wejdą utwory Paderewskiego, Chopina, Beethovena, Griega, Schuberta, Czajkowskiego i Mendelsohna. Poranek odbędzie się pod protektoratem gen. Hallera, na rzecz żołnierza polskiego (fundusz oświatowy). Sprzedaż biletów od dziś w księgarni p. Krzyżanowskiego — Rynek.

Ż. K. S. „MAKKABI“ urządza w niedzielę 13 bm. o godz. 4-tej popoł., bez względu na pogodę, uroczyste otwarcie placu sportowego, u wylotu ulic Dietla-Koletek. Program zawiera: 1. Przemówienie inauguracyjne. 2. Ćwiczenia lekko-atletyczne. 3. Match footballowy między drużynami Ż. R. K. S. a „Makkabi“.

REAKCYA CZUWA. Z Zakopanego piszą nam: Tutejsi działacze endeccy pp. Kozłowski i Krobicki przy pomocy miejscowego kleru, zwołali na dzień 7 bm. poufny wiec za zaproszeniami. Zjawiły się też na „wiecu“ „panie“ i biedne służące tumanione w różnych klerykalnych stowarzyszeniach „św. Zyty“ i innych. Uchwalono rezolucyę przeciw reformie rolnej a że wiec nie był zbyt tłumny, łapano ludzi po ulicach i nagabywano po domach, by kładli podpisy na ową reakcyjną, przeciw reformie rolnej skierowaną rezolucyę. Naturalnie, że tym sposobem forsowana rezolucya nie jest i nie może być wyrazem opinii całego, ani też większości miejscowego społeczeństwa. Klerykali rozsiewają wśród ludu różne brednie o jakimś „bloku“ chłopów i panów w Sejmie, który to „blok“ wbrew socyalistom wprowadzającym niewolę (!) ogłosił równość wszystkich stanów! Bez komentarzy!

STRAJK W FABRYCE WAGONÓW W SANOKU trwa już 5 tydzień, gdyż dyr. Chudoba dotąd na podwyższenie płac i cen akordowych w wysokości, żądanej przez robotników, nie godzi się. Zdaje się, iż w tym wypadku dyr. Chudoba słucha podszeptów urzędnika Zonera, który radzi, by strajk przedłużyć i tym sposobem złamać solidarność robotników. Zoner sam pracował jako ślusarz, a więc wie, jak gorzkim jest kawałek chleba robotniczego, lecz gdy dorwał się do biurka, zapomniał o przeszłości i występuje w tak niesumienny sposób wobec swoich byłych kolegów pracy. Zachowanie się Zonera wobec robotników zasługuje na napiętnowanie. — Podobno jest on też przewodniczącym organizacyi urzędników, to też nie zazdrościmy tej organizacyi tego rodzaju nabytku. Robotnicy trzymają się solidarnie i nie pomogą w tym wypadku podszepty rozmaitych renegatów robotniczych, gdyż robotnicy są z góry przekonani, że strajk zakończą zwycięstwem.

O ODBUDOWĘ GORLIC. Onegdaj odbyła się w Warszawie konferencya w sprawie odbudowy zniszczonych Gorlic. Brali w niej udział: minister robót publicznych — p. Próchnik, delegaci Gorlic: ks. Świejkowski, Franciszek Kosiba, Stanisław Kosiba, Szymon Szel i Klemens Bobola oraz posłowie: dr Zygmunt Marek i Rączkowski. Wynikiem konferencyi było oświadczenie ministra robót publicznych, że udzieli jeszcze w tym miesiącu kredytu na rozpoczęcie wstępnych robót w wysokości conajmniej 2 milj. kor. Również zapowiedział minister przybycie z końcem tego miesiąca do Gorlic dla dokładnego obejrzenia i przypilnowania robót.

ZMIANA NAZWISKA. P. Delegat Rządu pismem z dnia 4 czerwca L. 9352/Adm. zezwolił **P. Tadeuszowi Francmanowi** na zmianę nazwiska rodowego na nazwisko ze strony matki: **Bukowiecki.**

Z życia partyjnego.

RADA ROBOTNICZA w myśl uchwały wydziału Rady z dnia 6 bm. zbierze się na trzykrotne pełne posiedzenia 13, 14, i 15 lipca b. r. w sali Związku ul. Dunajewskiego 5, II. p. z następującym porządkiem dziennym: 1. Projekt konstytucyi polskiej. 2. Rady Delegatów Robotniczych. 3. Bezrobocie. 4. Wnioski i interpelacye. Początek pierwszego posiedzenia, na którem referuje tow. poseł Niedziałkowski z Warszawy, o godz. 9 rano w niedzielę 13 b. m. Upraszamy zatem członków Rady Robotniczej o punktualne przybycie. **Wydział Rady Robotniczej.**

BACZNOŚĆ CHÓRZYŚCI! W niedzielę 13 bm. zebranie o godz. 10 przedpoł. Podjęcie biletów na tydzień następny i inne sprawy. Obecność wszystkich nieodzowna.

WALNE ZGROMADZENIE STRÓŻÓW DOMOWYCH W KRAKOWIE odbędzie się dnia 13 lipca o godz. 3 popoł. przy ul. Dunajewskiego l 5, II. p. Porządek dzienny: Sprawozdanie z działalności komitetu tymczasowego, wybór zarządu i wnioski.

W niedzielę dnia 20-go lipca 1919 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w lokalu Kasy (Rynek gł. L. 12, III piętro)

Ogólne Zgromadzenie

członków Kasy Zaliczkowej drukarzy i pokrewnych zawodów w Krakowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1918.
3. Przyjęcie rachunków za rok 1918 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Wnioski Rady nadzorczej.
5. Wybór: a) dziewięciu członków Rady nadzorczej, b) trzech członków Komisyi rewizyjnej.
6. Interpelacye i wnioski.

Stanisław Gaweł
prezes Rady nadz.

Polskie Towarzystwo Handlowe T. A. w Krakowie.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z K 10,000.000.— na K 20,000.000.—.

Polskie Towarzystwo Handlowe ukonstytuowane zostało kapitałem akcyjnym K 10,000.000.—. Szybki i nader pomyślny rozwój Towarzystwa, tudzież konieczność utworzenia oddziałów w Warszawie i w innych miastach, jak niemniej rozrastający się korzystnie zakres interesów importowych, wymaga jednak już teraz podwyższenia kapitału akcyjnego do kwoty K 20,000.000.—, a to przez emisyę 50.000 sztuk nowych pełno-wpłaconych akcyi po K 200.— im. wart.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia, zatwierdzonej przez Rząd, rozpisuje się

subskrypcyę

pod następującymi warunkami:

I. Dotychczasowym akcyonaryuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyi w ten sposób, że na każde 3 stare akcye wypadnie 1 akcya nowa po K 250.— za sztukę.

II. Na resztę akcyi nowych, przeznaczonych statutowo do subskrypcyi publicznej, ustala się kwotę subskrypcyjną po K 270.— za sztukę.

III. Nowe akcye uczestniczą w zyskach Towarzystwa od dnia 1 lipca 1919 na równi z dotychczasowemi akcyami.

IV. Przy zgłoszeniu ma być zapłaconą w gotówce cała należytość subskrypcyjna.

V. Przydział nowych akcyi przeprowadza Dyrekcya Towarzystwa wedle swego uznania. Na wypadek nieprzydzielenia akcyi Towarzystwa, zwróci Towarzystwo wpłacone kwoty najpóźniej w dni 30 po dokonanej repartycyi wraz z procentem 2 od sta. Bliższe szczegóły mieszczą się w warunkach subskrypcyjnych, wyłożonych w owych instytucyach, które przyjmują subskrypcyę na nowe akcye.

VI. Zgłoszenia i wpłaty na nowe akcye dokonane być mogą tylko do dnia 20 lipca 1919 w następujących miejscach subskrypcyjnych:

w Warszawie: w Banku Handlowym w Warszawie, ul. Trauguta i we wszystkich oddziałach tegoż,
w Krakowie: w Polskiem Towarzystwie Handlowem, ul. Sławkowska 1, w Banku Krajowym, w Banku Przemysłowym, w Banku gal. dla handlu i przemysłu,
we Lwowie: w Banku Krajowym i we wszystkich oddziałach tegoż, w Banku Przemysłowym i we wszystkich oddziałach tegoż,
w Poznaniu: w Banku Handlowym, w Banku Związku Spółek zarobkowych,
w Cieszynie: w Towarzystwie oszczędności i zaliczek.

Kraków, dnia 5 lipca 1919.

Ostrzenie, naprawę i niklowanie
instrumentów chirurgicznych,
noży, nożyczek, brzytew, scyzoryków, maszynek do mięsa, noży introligatorskich i t. p.
wykonują najtaniej
dostawcy Klinik U. J., Szpitali krajowych, Wojsk polskich i t. p.
STANISŁAW BARAN i S-ka
Fabryka instrumentów chirurgicznych i weterynaryjnych
KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 6.
Dla szpitali i odsprzedawców ceny hurtowne!
Obsługa fachowa! **Dostawa odwrotna!**

ODCISKI, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu — usuwa — **„KLAWIOL“**
wyrob. Farmac. Labor. *„APT. KOWALSKI“ w Warszawie.*
Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. — Hurtownia i detaliczna sprzedaż w Krakowie: **w aptece K. Wiszniewskiego, Floryańska 15.**

Spółka Fakturowa w Krakowie

Stow. zar. z ogr. por.

ulica Podwale 7

oraz Filia w Tarnowie

ul. Krakowska 8

zawiadamia swoich P. T. Klientów, że począwszy od dnia 1 lipca 1919 r. płaci:

od wkładek w rachunkach bieżących 2%
od wkładek oszczędności na książeczki 3%

Podatek rentowy wraz z 100% dodatkiem opłaca Spółka z własnych funduszów.

KRAJOWY ZAKŁAD ODZIEŻY

ma na składzie
białe perkale, zefiry i materyały podszewkowe.
Sprzedaż rozpoczęła się w poniedziałek dnia 7 bm.
a mianowicie:
detajliczna w Szatni Krajowego Zakładu Odzieży ul. Podwale 6,
detajliczna i hurtowna w składach Krajowego Zakładu Odzieży Kraków-Podgórze, Nadwiślańska 12.

Mimo, że wskutek wojny towary znacznie podrożały, firma

Ignacy Cypres
Kraków, Szewska 13/18

sprzedaje towary po nadzwyczajnie nizkich cenach.— Niklowy system Roskopf Patent z łańcuszkiem kor. **35**·—, tensam na kamienie **45**·—.

Budziki w ozdobnych szafkach drewnianych K **60**·—. Posrebrzany kryty Gre-Roskopf-Patent K **50**. Stalowy damski K **50**, K **60**. Budzik K **45**·— Łańcuszki srebrne od K **15**.— Harmonie po K **40, 50, 70**, do **150**. Skrzypce po K **40, 50, 70** do **120**. Dyamenty do szkła po K **10**·— do **30**·—. Maszynki do włosów **25**·—, brzytwy po K **5·50, 7, 8, 9 i 15.**
Główny cennik darmo i opłatnie.

Ból głowy i migrenę
usuwają powszechnie znane proszki
MIGRENO-NERVOSIN „Z KOGUTKIEM“.
Apteki, składy apteczne. „Migreno-Nervosin“ w opłatkach falsyfikaty!
Na Kraków sprzedaż hurtowna i częściowa w aptece Konst. Wiszniewskiego ul. Floryańska.

Handlowiec
z działu korzennego z 14-letnią praktyką zmieni posadę. Obecnie zajęty jest w konsumie kopalni w Sierszy. Najchętniej przyjmię posadę w większem przedsiębiorstwie handlowem. — Zgłoszenia J. Kurek, Konsum, Siersza.

Reprezentacya wyrobów krajowych chemiczno-kosmetycznych
poleca pastę czysto-terpentynową, najlepszej jakości, czarną i żółtą, pod marką „EWA“, mydło toaletowe hygieniczne „Speick“ 80% tłuszczu zawierające. Zlecenia przyjmuje:
A. I. Lewiński, Kraków, Starawiślna 35.

Dostać można
w Domu handlowym F. Wojasa
Kraków, ul. Łobzowska 12.

MATKI
winny pamiętać, że tylko przysypka **PUDER DZIDZI** natychmiast usuwa **oprzałość i zaczerwienienie skóry u dzieci.** Żądać w aptekach i składach aptecznych „PUDRU DZIDZI“ tylko z marką **„Kogut“**. Wyrób polski. Na Kraków sprzedaż hurtowna i częściowa w aptece Konstantego Wiszniewskiego ul. Floryanska.

MURANYI
Fabryka wyrobów stolarskich w Krakowie, Spółka z ogr. odp. przyjmie
kilku zdolnych stolarzy.

Młodą dziewczynkę
do posyłek
za dobrem wynagrodzeniem przyjmie firma **Gagatek i Lipner** Kraków, św. Marka 20.

Bieliźniarki zdolne
przyjmie zaraz Wykończalnia krawiecka i bieliźniarska, ul. Grodzka 13, I p.

Bandaże na przepukliny pępka
brzucha, pachwiny itp. Opaski na gumach brzuszne przeciw rozmaitym dolegliwościom we wewnętrznych cierpieniach macicy, obwisłym brzuchom, oberwaniom, latającej nerce i t. p. **M. L. Polaczek, Sambor Nr. 13.**

WOLNOŚĆ!
Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach.
Wyrób-Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów
Główny skład **„SOLALI“** Żywiec.

Ważne dla kaflarzy, garncarzy i t. p.
Mogę natychmisst dostarczyć czerwoną **glejtę** w łuszczkach, w beczułkach á 50 i 100 kg. — Na żądanie wysyłam próbkę i ofertę.
Henryk Münzer, Bochnia.

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH ODLEW W KRAKOWIE—GRZEGORZKI
poszukuje
zdolnych, ukwalifikowanych robotników: **monterów** do wszelkich maszyn rolniczych i motorów, **tokarzy, ślusarzy, stolarzy,** a także nieukwalifikowanych **robotników placowych.**

DLA APTEK I DROGUERYI
zamówienia
na wyroby aptekarza Gąseckiego w Warszawie
„z kogutkiem“ jakoto:
Migreno Nerwosin
Maść od świerzby
Puder Dzidzi
Pastylki belgijskie
przyjmuje i załatwia w przeciągu 5—7 dni Zastępatwo na Galicyę, które posiada
Fabryczny Skład warszawskiego Centralnego laboratoryum w Krakowie ul. Sienna 12.

L. 321.

Ogłoszenie.

Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby w Warszawie

podaje do wiadomości instytucyj państwowych i prywatnych oraz osób i firm zainteresowanych, które sprowadzają towary z zagranicy przez **Gdańsk—Iłowo—Mławę,** że Agentura P. U. Z. A. P. P. w Gdańsku może współdziałać przy odbieraniu towarów ze statków, jakoteż przesyłaniu tychże wagonami lub berlinkami do miejsc przeznaczenia tylko w tym razie, jeżeli zainteresowani otrzymają zawczasu odpowiednie pozwolenie przywozu od Państwowej Komisyi Wywozu i Przywozu (Elektoralna 2) i po otrzymaniu takowego zwrócą się do P. U. Z. A. P. P. (Krakowskie Przedmieście 55) i przedstawią je wraz z odpowiedniem podaniem o przewiezienie towarów.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).